

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok III.

Tarnów, dnia 7 marca 1330-2008 r. (678 lat)

Nr. 11

Adres Redakcja i Administracja ul. Rynek 7, Urząd Miasta Tarnowa, Biuro Promocji Miasta 2008 r.

678. urodziny Tarnowa

Historia Tarnowa jako miasta liczy sobie 678 lat, choć pierwsze pisane wzmianki o miejscowości są znacznie starsze i pochodzą z początku XII wieku, a badania archeologiczne mówią o początkach osadnictwa na tym terenie sprzed kilku tysięcy lat. Szeroko pisze o tych badaniach i pradziejach terenów, na których leży obecnie miasto archeolog Jerzy Okoński („Zanim powstał Tarnów”) i warto zajrzeć do tego tekstu, aby dowiedzieć się jak i gdzie żyli przaprzedkowie obecnych tarnowian.

Jednak nowożytnie dzieje Tarnowa liczą się od 1330 roku, kiedy to miasto założone zostało przez najwyższego dostojnika świeckiego w ówczesnym państwie polskim - kasztelana krakowskiego Spycymira, od swojego herbu Leliwa zwanego Leliwitą.

Na różne sposoby wywodzona jest nazwa miasta, najbardziej rozpowszechniona teoria głosi, iż Tarnów wziął swoją nazwę od kolezastej rośliny - tarniny, którą prehistoryczni Słowianie otaczali w celach obronnych swoje siedziby.

Potomkowie założyciela miasta zostawili Tarnowowi obowiązujący do dzisiaj herb - Leliwę (półksiężyc z sześciopromienną gwiazdą) sami zaś wzięli od miasta nazwisko Tarnowscy, które do dzisiaj nosi do dzisiaj wiele osób nie tylko w Polsce.

Miasto, które powstawało jako drewniany w większości gród, w dobie renesansu było już w pełni murowane, otoczone dwoma pasmami murów i posiadające szereg bram i wież obronnych, dwa wielkie place targowe, wspaniałe ratusz i murowaną kolegiatę. Ówczesny Tarnów liczył sobie około 2 tysięcy mieszkańców zaś jego usytuowanie na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych powodowało, iż miasto utrzymywało ożywione kontakty handlowe z Węgrami, Rusią, Niemcami a nawet z dalekim Amsterdamem. Od najwcześniejszych lat nowożytnych dziejów Tarnowa kwitło też w nim szkolnictwo, o czym obszernie pisze w tekście „O oświacie tarnowskiej na przestrzeni wieków” Antoni Sypek.

Różnie toczyły się dzieje Tarnowa poprzez wieki: w XVII i XVIII stuleciu Tarnów, podobnie jak i wiele innych miast polskich mocno podupadł, na nowo rozkwitł na przełomie XVIII i XIX wieku i później sukcesywnie się rozbudowywał.



Spycimirus comes castellan Cracoviensis

W 1867 roku Tarnów stał się miastem samorządnym, rządzonym przez jego mieszkańców w ramach dość liberalnego państwa austriackiego. W 1918 roku Tarnów, jako pierwsze miasto w kraju, przy pomocy zrealizowanego nocą zrywu powstańczego wyzwolił się spod panowania zaborcy. W ciągu kolejnych lat miasto kontynuowało tradycje samorządowe, rozbudowywało się i unowocześniało. W okresie międzywojennym Tarnów był prężnym ośrodkiem miejskim, z własnymi, półzawodowymi teatrami, licznym środowiskiem artystycznym, rozbudowującym się w szybkim tempie przemysłem i usługami. Miasto liczyło wówczas około 50.000 mieszkańców.

Dzisiejszy, liczący sobie około 120 tysięcy mieszkańców Tarnów to nowoczesne miasto, będące znaczącym historycznie i regionalnie ośrodkiem turystycznym i kulturalnym Małopolski. Ale to już współczesność, czyli inna historia...

O tarnowskim herbie informacji kilka

Leliwa, czyli...Skąd „Leliwa”, nazwa związanego z Tarnowem herbu? Na dobrą sprawę nie wiadomo. Słowo „Leliwa” uważa się za prาดawne, słowiańskie. Jego znaczenie nie jest znane. Stanisław Orzechowski uważał, że „Leliwa” znaczy tyle, co „patrzwa sam”, Adam Mickiewicz łączył nazwę „Leliwa” z pogańskimi bóstwami Lele i Polele. Oznaczać miała ona: „pod wpływem Lele”. Z kolei Andrzej Kulikowski pisze w „Wielkim herbarzu rodów polskich”, że w ziemi sieradzkiej leży wieś Leliwa, a nazwą tą określa się tam rzadkie zjawisko astronomiczne, gdy planeta Wenus wznosi się nad Księżycem w nowiu. Konfigurację taką uważano w czasach pogańskich za zwiastun nieszczęścia.

Zwolennikiem obcego pochodzenia herbu był Jan Długosz. Wywodził on herb Leliwa od zamku Mondstern nad Renem, skąd miał przybyć protoplasta tego rodu Spycimir (nie ma na to historycznych dowodów). W „Liber Beneficiorum”, pisząc o fundacji kościoła tarnowskiego wspominał, iż: „... wtedy właśnie ród szlachecki Leliwitów wywodzący się z nad Renu, z krwi Alemanów, mający jako znak herbowy gwiazdę sześciopromienną otoczoną dwoma rogami księżycy na niebieskim tle, opuścił własne dotychczasowe siedziby i mając szczęśliwiej zamieszkać, wszedł do ziem Królestwa Polskiego”. Ale tenże Długosz przedstawił także inną wersję legendy herbowej: „Istnieje także przekaz, jakoby wspomniany ród i dom, który dotąd nazywa się Leliwa, nie przybył z nad Renu, ani też stamtąd nie przyniósł księżycy z gwiazdą jako herbu, lecz po jakiejś szczęśliwej i zwycięskiej bitwie z Węgrami, w której walczone aż do pojawienia się księżycy i gwiazd (jako że, był wówczas księżyc niepełny), został w dowód okazanego wówczas męstwa nagrodzony przez Władysława Łokietka, króla polskiego”.

Herb ten należy do najstarszych polskich herbów, ale znajduje się również w systemach heraldycznych Niemiec, Węgier, Holandii i innych. Istniały następujące podstawowe odmiany herbu: (1) W polu błękitnym lub czerwonym półksiężyc złoty rogami do góry obrócony, nad nim sześciopromienna gwiazda złota. W klejnocie siedem piór pawich a na nich taki sam półksiężyc z gwiazdą. (2) W polu błękitnym półksiężyc złoty rogami do góry obrócony, nad nim sześciopromienna gwiazda złota, z której wychodzi strzała srebrna żelazcem w górę. W klejnocie trzy pióra strusie. (3) W polu błękitnym półksiężyc złoty rogami do góry obrócony, nad nim sześciopromienna gwiazda złota. W klejnocie taki sam herb na tle piór strusich. Herbu Leliwa używają też (w różnych wariantach) miasta: Leśna (księżyc odwrócony rogami do dołu nad gwiazdą), Mińsk Mazowiecki, Ostrowiec Świętokrzyski, Przeworsk, Tarnobrzeg, Tarnopol, Sieniawa, Stryków, Poznań, Tołte, Zawalów oraz wieś Krzywca. Leliwa jest również herbem zamku w Rożnowie.

Herbem Leliwa pieczętowali się m.in. Jan Jurjewicz Zabrzeziński, Jan Andrzej Morsztyn, Jan Amor Tarnowski, Mikołaj Hieronim Sieniawski, św. Andrzej Boboła, Jędrzej Śniadecki, Juliusz Słowacki, mjr Henryk Dobrzański „Hubal”, rtm Witold Pilecki.

W bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku wzięły udział trzy chorągwie pod znakiem Leliwa. Były to chorągwie Jana z Tarnowa (wojewody krakowskiego), Wincentego z Granowa (kasztelana śremskiego i starosty wielkopolskiego) oraz Spytka z Jarosławia.

W XV w. rycerze, którzy nosili herb Leliwa walczyli przeciwko Turkom, aby nie zostać wziętymi za wroga, musieli często umieszczać na swoich tarczach dodatkowe łacińskie sentencje. Turcy mieli w swoich znakach półksiężyc i sześciopromienną gwiazdę bardzo podobne do herbu Leliwa.

Ballada o Leliwie

Hej! Zbierz się gawiedzi ty miejska, tarnowska
Skończ swary, wsłuchaj się cierpliwie.
A ja ci zaśpiewam gawiedzi beztroska
Balladę o naszej Leliwie.

Dawnymi to laty, pan Spytko bogaty,
Co herb miał na tarczy Leliwa,
Zbudował tu miasto, z księżycem i gwiazdą,
A gwiazda to była szczęśliwa:

Pan burmistrz miał pannę, złotowłosą Annę,
Piekarczyk dał serce jej w dani.
Lecz burmistrz bogaty, precz pędził od chaty,
Bo miał piekarczyka on za nic.

I rzekł mu raz w złości,
A niech cię wciurności,
Oddam ci ja moją dziewicę,
Gdy uczeń piekarzy, przyniesie mi w darze,
Gwiazdeczkę razem z księżycem.

Szedł biedny piekarczyk, bez herbu i tarczy,
I ludzi z daleka omijał.
Wtem spojrzę ku wieży i oczom nie wierzy,
Leliwa się w słońcu odbija.

Blankami ratusza, na wieżę wyrusza,
Leliwę do serca przytułił.
Burmistrz moją panie, co chciałeś dostaniesz
Nie będziesz już bronił Anuli.

Hej! koniec ballady gawiedzi ty płocha,
gawiedzi wesola, swarliwa.
I wiedz, że w Tarnowie każdemu, kto kocha
Wnet szczęście przyniesie Leliwa.

Stanisław Wróbel

Zanim powstał Tarnów

Czas od założenia miasta to tylko epizod w dziejach terenów, na których leży obecnie miasto. Najdawniejsza przeszłość terenu w granicach współczesnego Tarnowa od ponad stulecia przyciągała uwagę archeologów. Na początku lat osiemdziesiątych znanych było z Tarnowa ponad 40 stanowisk archeologicznych, czyli miejsc, gdzie pod warstwą wierzchniej próchnicy znajdują się ślady i pozostałości dawnych epok lub gdzie dokonano znalezisk zabytków pradziejowych. Po przeprowadzeniu szczegółowych poszukiwań powierzchniowych w ostatnich latach znany obecnie ponad 100 stanowisk, dowodzących intensywności osadnictwa na przestrzeni wieków.

„Tarnowianie” z epoki kamienia.

Pierwsze ślady pobytu gromad ludzkich na terenie obecnego miasta pochodzą z czasów środkowej epoki kamienia, zwanej mezolitem (8300-4500 lat p.n.e.). Na piaszczystych wydmach i wzniesieniach żwirowych północnej części miasta zlokalizowanych jest sześć stanowisk, na których zebrane zostały jeszcze w okresie międzywojennym charakterystyczne, małe ostrza o geometrycznych kształtach. Te nieliczne ślady najdawniejszych dziejów są pozostałością po zbieraczach i łowcach, żyjących w środowisku bujnie rozwijających się lasów epoki połodowcowej. Liczniejsze są znaleziska związane z ludnością młodszej epoki kamienia, zwanej neolitem (4500-1800 lat p.n.e.). Początek tej epoki był okresem chyba największej rewolucji gospodarczej w dziejach. Jej istotą było poznanie i upowszechnienie umiejętności uprawy ziemi i hodowli zwierząt, przejście od gospodarki przyswajającej do celowego i świadomego wytwarzania żywności. Umiejętności te na ziemiach południowej Polski pojawiły się wraz z przybyciem z południa, zza Karpat, gromad pierwotnych rolników i hodowców. Gromady te przyniosły również umiejętność ręcznego lepienia glinianych naczyń, szlifowania kamienia i wiercenia w nim otworów, tkactwa na pionowym warsztacie. Pojawiły się długotrwałe zamieszkiwane osiedla, obok nich zakładano cmentarzyska. Na terenie Tarnowa ślady pobytu przybyszów z południa, upowszechniających zdobycze neolitu, mamy na trzech stanowiskach na terenie Krzyża, w okolicach cegielni nad Wątokiem i przy ulicy Piaskowej. Na Rzędzinie i Grabówce znalazł, zasłużony dla poznania lokalnych pradziejów, B. Czapkiewicz charakterystyczne krzemienne narzędzia związane z kolejną fazą migracji z południa, reprezentowaną przez ludność kultury zwanej lendzielską. Kolejne okresy neolitu reprezentuje siekierka kultury pucharów lejkowatych z Mościc (ul. Grochowska) oraz co najmniej trzy siekiery kultury ceramiki sznurowej z samego końca neolitu. Na blisko 20 stanowiskach znalezione zostały liczne narzędzia z tych czasów, a zwracają wśród nich uwagę liczne siekiery i toporki znajdujące głównie w północnej części obecnego miasta, drapacz wykopany na zapleczu kamienicy przy Rynku 5 oraz krzemienisty grot znaleziony nad Wątokiem na Rzędzinie. Mimo wielości znalezisk z okresu neolitu brak jest w Tarnowie pozostałości rozległych osad, bardzo licznie występujących na kulminacjach wzniesień Pogorza i na lewobrzeżach Dunajca. W świetle posiadanej obecnie wiedzy o tych pradawnych ludach i czasach przyjąć trzeba, iż teren obecnego Tarnowa był przedmiotem sezonowej penetracji właśnie zza Dunajca. Nie inaczej wyglądały dzieje tego terenu w pierwszych wiekach epoki brązu (1800-700 lat p.n.e.). Z okresu 1800-1300 lat p.n.e. mamy ledwie kilkanaście naczyń glinianych.



ze zbiorów muzeum

Przybywa osadników.

Osadnictwo kwitło w dolinie Dunajca i Białej. Po powstaniu kultury lużyckiej osadnictwo stopniowo gęstnieje, więcej jest ciekawych znalezisk. Osiedle tej ludności istniało na terenie cegielni Bracha nad Wątokiem, a z samym początkiem rozwoju tej kultury w naszym regionie wiąże się fragment znalezionego miedzianego naszyjnika. Z okresu około 1000 lat p.n.e. pochodzi brązowy miecz z rękojeścią typu antenowego. Największy rozwój kultury lużyckiej nastąpił we wczesnej epoce żelaza (700-400 lat p.n.e.).

Centrum osadnictwa tego okresu stanowił w naszym regionie odkryty przed 20 laty gród otoczony wałem o gliniastej podstawie (górną część ulegała przez ponad 25 wieków zniszczeniu) i głęboką fosą, położony na terenie podtarnowskiej Zawady. Wokół górującego nad okolicą grodu istniały nieobronne osiedla, których mieszkańcy zajmowali się głównie rolnictwem. W tej odległej przeszłości, gdzieś około 2500 lat temu, piaszczysta wydma, na której w 1330 r. powstało miasto, była wykorzystywana przez lud kultury lużyckiej jako cmentarzysko. Grzebano na niej zebrane do glinianych popielnic prochy spalonych na stosie zmarłych. Osady istniały wzdłuż brzegów Białej i Dunajca, na cyplach i wzniesieniach w bliskości wody.



ze zbiorów muzeum

Tarnów i Rzymianie.

Kolejny ciekawy i barwny epizod tarnowskich pradziejów to czas około przełomu er oraz pierwsze cztery stulecia nowej ery, czas określany w podziale pradziejów mianem okresów wpływów rzymskich. Istotną rolę wśród zajęć ludności odgrywał wówczas handel z prowincjami Cesarstwa Rzymskiego, które oparło swe granice o Dunaj i Ren. Na teren obecnego Tarnowa docierały z południa rozmaite przedmioty. Mamy więc znaleziska rzymskich monet (Tyberiusza z 9-11 r., Wespazjana z 72-73 r., Terboniana Galla z 252-253 r., Konstantyna z V w.), mamy glinianą lampkę oliwną znalezioną w Chyszowie, znaleziska, najpewniej importowanych, szklanych paciorków i ozdób o południowym rodowodzie. Na krawędzi Karpat, w południowej części Tarnowa, istniały wówczas wioski, w których tętniło codzienne życie plemion kultury przeworskiej, zajmujących pod osadnictwo coraz bardziej na południe położone wzniesienia w rejonie Piotrkowic, Pleśnej i Burzyna. Około przełomu er zamieszkałe były głównie brzegi Dunajca w rejonie Rudki, Komorowa, Wierchosławic i stąd, dolinami rzek, plemiona te weszły w głąb strefy karpackiej. Doliną Białej biegł wówczas szlak handlowy, wzdłuż którego wędrowały kupieckie karawany.



Gdy tworzyło się państwo Polan.

Po kilkunastoletniej przerwie w zasiedlaniu tego terenu, ponowny rozwój osadnictwa przypada na czasy powstania państwa polskiego. I tym razem centrum osadnictwa regionu stanowił rozległy, jeden z większych na ziemiach polskich, gród na terenie obecnej Zawady, jeszcze w XVI w. zwanej „Podgrodzie”. Gród ten istniał od połowy IX do początków XI w. Z jego najmłodszą fazą, przypadającą na czasy Bolesława Chrobrego, związana była osada przygodowa, którą zbadaliśmy z Andrzejem Ceterą przed kilkunastu laty. Na północ od imponujących rozmiarów wałów grodziska, na rozległym wyplaszczaniu samej krawędzi Góry Św. Marcina, znajdowała się przed blisko tysiącleciem wieś, której najbardziej charakterystycznymi domostwami były wkopane w podłoże kwadratowe chaty z piecami układanymi z kamieni w narożnikach, tak typowe dla kultury Słowian we wczesnym średniowieczu. Obok tych wzniesionych w technice zrębowej chat (odkryliśmy belki tworzących ściany domostw) zamieszkiwano też naziemne domostwa o ścianach zbudowanych z oblepionej gliną plecionki. W zgłiszczach wszystkich tych chat odkryliśmy ponad półtora tysiąca fragmentów glinianych garnków o kształtach i dekoracji charakterystycznej dla czasów pierwszych Piastów, kilka żelaznych noży, uchwyt wiadra i kilkanaście skorodowanych, trudnych do identyfikacji przedmiotów żelaznych. Drugim miejscem, gdzie w X-XI w. istniały osiedla była północna część obecnego Tarnowa. Na samym tym, wyodrębnionym wzgórzu w szerokiej dolinie Białej, na terenie obecnej Klikowej oraz wyodrębnionej, suchej kępie wśród bagien w Krzyżu stało po kilkanaście domostw. Przed laty rozkopaliśmy w Klikowej zgłiszczu dwóch chat o plecionkowych ścianach i podłogach sięgających warstwy żwiru na wzgórzu. Wszystkie te osady nie miały jednak związku z powstaniem Tarnowa, nie wiemy, jakie nosiły one nazwy.



Jak powstawał Tarnów?

Początki osady zwanej Tarnów przypadają dopiero na wiek XII. Wtedy osadę tę wymienia spis dóbr opactwa benedyktynów w Tyńcu. Długi czas trwał poszukiwanie owego pierwotnego Tarnowa, w różnych miejscach próbowano ów pierwszy, jeszcze „wiejski” Tarnów lokalizować. Dopiero wykopaliska, jakie latem 1995 roku prowadziłem z ramienia Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej PKZ na rozległym cyplu w dolinie Białej, na terenie Tarnowa, wyjaśniły zagadkę tarnowskich początków.

Na wzgórzu rozkopaliśmy kilkanaście chat o ścianach wyplatanych najpierw z wikliny (blisko doliny Białej porośniętej nią do dziś), a wśród spalenizny wypełniającej zgłiszczu tych domostw odkryliśmy liczne zabytki (wiele dużych fragmentów naczyń, kilka noży, żelazne nożyce). Obok domostw odkopaliśmy ślady palenisk oraz jamy zasobowe, w których pierwsi tarnowianie przechowywali zapasy. Po analizie wyników wielkich wykopalisk w Tarnowcu, wstępna analiza materiału pozwala datować tę osadę na XII i początek XIII w. Na północnej krawędzi Pogorza, w rejonie obecnej obwodnicy, od zamkowych ruin po dolinę Białej koncentrowało się wówczas osadnictwo. Znamy stąd, odkryte podczas poszukiwań powierzchniowych, dalsze osiedla, których ludność stanowiła niewątpliwie zaplecze miasta, powołanego do życia mocą przywileju lokacyjnego Władysława Łokietka z 1330 roku. Miejsce, gdzie miasto to zostało założone i wytyczono jego układ urbanistyczny, było w okresie przedlokacyjnym niezamieszkałe. Miasto powstało więc na „surowym korzeniu”, w miejscu bezpośrednio wcześniej niezamieszkałym, ale w rejonie o bogatej przeszłości i historii obejmującej, w momencie lokalizacji miasta, już kilka tysięcy. „Historyczne” dzieje Tarnowa, liczone od 1330 r. są więc w istocie jedynie epizodem w ponaddziesięciokrotnie dłuższej rzeczywistej przeszłości terenu obecnego miasta.

Jerzy Okoński



akt lokacyjny

O oświacie tarnowskiej na przestrzeni wieków

Początki szkolnictwa tarnowskiego sięgają drugiej, a nawet pierwszej, połowy XIV wieku. W średniowieczu powstawanie szkół wiązało się najczęściej z powstawaniem parafii miejskich. Data powstania parafii miejskich w Tarnowie za czasów pierwszego Leliwity nie jest dziś do końca jednoznacznie pewna. Nie wnikając w szczegóły należy podać, że najstarsza parafia w obrębie miasta Tarnowa, fundacji Spicymira Leliwity, założyciela miasta i protoplasty rodu Tarnowskich, powstała ok. 1346 r. Rafał Leliwita, syn wspomnianego Spicymira, ufundował w r. 1362 na Burku drugą parafię przy kościele Wniebowzięcia NMP. Trzecia parafia, chronologicznie najstarsza, została założona przez benedyktynów tyńceńskich w r. 1326 na terenie wsi Zawada przy kościółku św. Marcina. W każdym razie w tym roku jest ona w źródłach kościelnych wzmiankowana. W 1400 r. krakowski biskup Piotr Wysz zniósł wszystkie trzy parafie, a w ich miejsce erygował kolegiatę przy kościele Narodzenia NMP (dziś katedra-bazylika).

Wykaz studentów Akademii Krakowskiej z pocz. XV w. wskazuje, że mieszczaństwu Tarnowa nie wystarczała miejscowa szkoła parafialna, skoro kształcili swoich synów na uczelni krakowskiej. Szkoła tarnowska już od początku XV w. powiązana była z Akademią Krakowską poprzez osobę nauczyciela ze stopniem bakałarza. Organizacyjnie związana była z kapitułą kolegiacką, program nauczania obejmował naukę śpiewu kościelnego, czytania i pisania, rachunki i gramatykę łacińską, uczyli się w niej chłopcy z mieszczańskich rodzin, którzy następnie zostawali urzędnikami, poświęcali się kupiectwu bądź rzemiosłu. Przede wszystkim jednak uczyli się w niej ci, którzy następnie kontynuowali naukę w Krakowie. Okres świetności szkoły przypada na okres życia najwybitniejszego z Leliwitów - hetmana Jana Tarnowskiego (1488-1561). Sam wybitny humanista, doceniał wykształcenie obywateli w swoim mieście. W r. 1559 ustanowił fundację na rzecz szkoły, stworzył materialne i organizacyjne podstawy pod dalszy, świetny rozwój tarnowskiego szkolnictwa. Mecenat oświatowy Jana Tarnowskiego znacznie wyprzedził inicjatywy oświatowe podejmowane w XVI-XVII w. przez innych magnatów polskich, choćby Jana Zamojskiego.

Kolejnym fundatorem szkoły tarnowskiej był prepozyt kolegiaty tarnowskiej Marcin Łyczko. Zapisał on poważną sumę pieniędzy z zastrzeżeniem, że trzech tarnowskich studentów po ukończeniu Akademii w przepisany terminie i z odpowiednim stopniem, powróci do Tarnowa i podejmie pracę nauczycielską w tej szkole. Skład nauczycieli w tarnowskiej szkole był różny. Z końcem XV w. szkoła posiadała jednego nauczyciela, w następnych stuleciach grono było liczniejsze, na ich czele stał rektor. Od końca XVII w. kierownik szkoły nazywany był dyrektorem. Nie jest udokumentowana źródłowo frekwencja w tarnowskiej szkole. Można przypuszczać, na podstawie źródeł dotyczących podobnych szkół w innych miastach Małopolski, że w połowie XVII w. liczba uczniów w tarnowskiej szkole nie przekraczała 100, by w 1776 r. wzrosnąć do 212.

Awans tarnowskiej szkoły do rangi Kolonii Akademickiej nastąpił w połowie XVIII w, był finałem kontaktów obu tych szkół sięgających XV stulecia. Przez kolonię akademicką rozumieć należy zarówno szkoły typu elementarnego, po gramatyczno-retoryczne szkoły miejskie. Kolonia w Tarnowie powstała dzięki fundacji tarnowianina Wojciecha Kaszewicza, kanonika kolegiaty. Była to szkoła średniego typu, przeznaczona dla mieszczańskiej młodzieży. Kolonia, w zamierzeniu fundatora, miała mieć trzy klasy: gramatykę, poetykę i retorykę. Pierwszy rok szkolny Kolonii Akademickiej w Tarnowie rozpoczął się 3 września 1756 r. Nie ma dokładnych danych, które informowałyby o wieku uczniów tarnowskiej szkoły. Profesor Zygmunt Ruta, historyk szkolnictwa tarnowskiego podaje, że do tarnowskiej szkoły mogły uczęszczać zarówno dzieci 7-9-letnie jak i dorośli młodzieńcy. Część z nich podejmowała studia na Akademii Krakowskiej, część wstępowała do stanu duchownego, inni podejmowali pracę jako nauczyciele szkółek parafialnych, a jeszcze inni obejmowali stanowiska w urzędach miejskich czy kościelnych.

Od najdawniejszych czasów szkoła tarnowska mieściła się w tzw. budynkach kolegiackich, znajdujących się po północno-zachodniej stronie katedry. Najstarszy z tych budynków, zwany Kamienicą Mikołajowską, zachował się w niezmienionej architektonicznej formie do dnia dzisiejszego. Obecnie to Muzeum Diecezjalne.

Kolonia akademicka w Tarnowie istniała jeszcze kilka lat po I rozbiórce dopiero reforma szkolnictwa średniego w Galicji z r. 1783 zmieniła ten stan rzeczy. Rząd austriacki upaństwowił wówczas kolonię akademicką i przekształcił ją w 5-klasowe c.k. gimnazjum państwowe, które rozpoczęło działalność 3 listopada 1784 roku. Gimnazjum tarnowskie, jedno z pięciu w Galicji, przetrwało w tej formie do 1818 r., kiedy to do piątej klasy dodano klasę gramatykalną i gimnazjum stało się 6-klasowe. W tym okresie na czele gimnazjum stał z urzędu każdorazowy starosta tarnowski, zaś faktyczną władzę miał jego zastępca zwany prefektem. Pierwszym dyrektorem (prefektem) gimnazjum został ksiądz Izidor Chrościński, pijar, który wstawił się tym, że pozostawił po sobie kapitalną kronikę szkolną, pisaną następnie przez jego następców. Ks. Chrościński był dyrektorem do 1818 r., następnie funkcję tę pełnił Józef Schmidt.

Do 1847 roku każdorazowy prefekt szkoły nie był Polakiem. Głównym celem polityki oświatowej zaborcy była germanizacja młodzieży w szkołach średnich i powszechnych. Kapitalny przykład owej polityki pozostawił Kazimierz Brodziński w swoich pamiętnikach z okresu pobytu w gimnazjum tarnowskim w początkach XIX w. Przyszły prekursor romantyzmu polskiego, autor "Wiesława", został w końcu XIX wieku patronem szkoły, która do dziś nosi jego imię. W 1847 r. po raz pierwszy dyrektorem gimnazjum został Polak, był nim znany reformator szkolnictwa galicyjskiego-Euzebiusz Czerkawski. W latach 40. i 50. ubiegłego wieku tarnowskie gimnazjum, które w 1848 r. przekształciło się w 8-klasowe, stało na bardzo wysokim poziomie, uczyło w nim wielu znanych później nauczycieli galicyjskich: Bronisław Trzaskowski, Zygmunt Sawczyński, Ludwik Klemensiewicz, Andrzej Oskard, Mikołaj Zyblikiewicz, Ludwik Pini. W tym okresie uczniem tarnowskiego gimnazjum był Józef Szujski, przyszły rektor UJ i ojciec nowożytnej historii Polski, czołowy Stańczyk galicyjski. Na wysoki poziom naukowy podciągnął szkołę Bronisław Trzaskowski, będąc jej dyrektorem w latach 1871-1891. Szkoła mieściła się od 1877 r. w nowym, wspaniałym budynku wybudowanym kosztem miasta przy ulicy Seminarnej, a sława gimnazjum sięgała daleko poza granice Tarnowa i powiatu. Na początku lat 80. ubiegłego wieku postawiono przed budynkiem szkoły dwa pomniki, honorując w ten sposób wybitnych uczniów gimnazjum: K. Brodzińskiego i J. Szujskiego. Klasyczne gimnazjum tarnowskie było przepelnione. W końcu XIX wieku pobierało w nim naukę przeciętnie ok. 1000 uczniów, więc w 1903 r. powołano do życia II Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego, który mieściło się w pobliżu parku Strzeleckiego. Wcześniej, w 1897 r., powstała w Tarnowie 7-klasowa Wyższa Szkoła Realna o profilu matematyczno-przyrodniczo-filologicznym, która w odróżnieniu od gimnazjów, przygotowywała absolwentów do studiów politechnicznych. Mieściła się ona we wspaniałym gmachu szkolnym przy ulicy Nowy Świat. Szkoła ta została przekształcona w 1921 r. w III Gimnazjum im. A. Mickiewicza.



Do 1918 r. istniało w Tarnowie prywatne gimnazjum żeńskie prowadzone przez Zgromadzenie ss. Urszulanek. Gimnazjum owo charakteryzowało się wysokim poziomem nauczania, znane było też z urody dziewcząt doń uczęszczających. W okresie międzywojennym powstały nowe gimnazja, przeważnie żeńskie m.in.: im. bł. Kingi i im. Elizy Orzeszkowej. We wspomnieniach nielicznych pamiętnikarzy jawi się Tarnów galicyjski i międzywojenny jako miasto wielu szkół średnich i co za tym idzie jako miasto młode. Szkoły tarnowskie, zgrupowane w centrum miasta, stwarzały specyficzną atmosferę, jaką niesie ze sobą młodzież.

Osobnym tematem jest istniejące w Tarnowie od 1881 r. Seminarium Nauczycielskie Męskie, które było kuźnią pedagogów tarnowskich, zasilających szkolnictwo nie tylko miejscowe, podobnie jak w okresie międzywojennym Seminarium Nauczycielskie Żeńskie.



Na szerszą uwagę zasługuje w ostatnich dwóch wiekach szkolnictwo powszechne. Zaborca wprowadził obowiązek szkolny dla dzieci, które ukończyły 7 lat. Realizowała go w Tarnowie 4-klasowa Szkoła Męska Normalna oraz przykatedralna 3-letnia szkoła trywialna żeńska. Po 1867 r. powstały szkoły 7-klasowe, z których najstarszą była 7-klasowa Szkoła Męska im. M. Kopernika, 7-klasowa Szkoła Wydziałowa Żeńska im. Franciszka Józefa (później im. M. Konopnickiej), a także szkoły im: Słowackiego, Hoffmanowej, Konarskiego, Staszica, Czackiego, Brodzińskiego. Najstarszą szkołą zawodową była Szkoła Kupiecka, przekształcona w okresie międzywojennym w Liceum Handlowe.

Daninę krwi szkoły tarnowskie poniosły w I i II wojnie światowej. Zarówno absolwenci jak i nauczyciele szkół tarnowskich walczyli na frontach, ginęli w obozach hitlerowskich lub staliniwskich. W lutym 1945 r., w kilka tygodni po opuszczeniu miasta przez Niemców, szkoły tarnowskie, zarówno te powszechne, jak i średnie, rozpoczęły działalność i po raz kolejny rozpoczął się nowy rozdział oświaty tarnowskiej.

Antoni Sypek

Leliwa

W nocnej ciszy mego miasta
tę balladę o Leliwitów herbie
szepcze mi stara Baszta:
złotej gwiazdce z sierpem księżycyca

Przyprószone legend patyną
wieść zapomniana niosła:
Spicymir w grodzie zasłynał
gdzie tarniana rośla

Cierpki owoc jej granatowy
zamieniony w "przednią piwnicę"
zauroczył stół Łokietkowy
i gród miastem wpisał w Metrycę

W ów czas sierpem po niebie
płynął
Księżyc pod jasną gwiazdą
ten symbol przyjął
w herb nasz Protoplasta

Nie wierzycie? Spójrzcie w orbitę
na marcowym nieba sklepieniu -
jako w herbie złotem wyszyte
tam - podobnie się mienią.

Jan Curyło

Zacznijmy od swojego podwórka...

6 kwietnia czekają nas wybory do Rad Osiedli. Jako prezydent miasta zainteresowany jestem rozwojem lokalnej samorządności, udziałem jak największej liczby mieszkańców Tarnowa w życiu publicznym, możliwością zasięgania opinii i konsultowania najlepszych dla tarnowian rozwiązań z ciałami społecznymi wyłonionymi w demokratycznych procedurach.

Do 21 marca zgłaszać można kandydatury do przyszłych rad. Skorzystajmy z tej możliwości - znajdziemy liderów, którzy wezmą współodpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość Tarnowa.

Zachęcam także i apeluję, by wziąć udział w wyborach. Podejmijmy 6 kwietnia minimalny wysiłek, jakim jest akt głosowania.

W ubiegłym roku rozpoczęto w naszym mieście wdrażanie programu „Tarnów 2010”, którego realizacja oznacza poprawę jakości życia mieszkańców, podniesienie jakości usług, lepsze wykorzystanie istniejącej w mieście infrastruktury, a także zmianę wizerunku Tarnowa jako stolicy subregionu. Każdy, na własną miarę może włączyć się w realizację tych ambitnych wyzwań. Przez naszą aktywność, lub jej brak wspólnie tworzymy jakość miejskiego samorządu.

Zacznijmy od swojego podwórka...

Jan Curyło